ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1 CHOJNICE, dnia 18-go września 1924 r. Nr. 25

Jakie mamy zbiory i czy nam grozi głód?

Przed niedawnym czasem ogłosił główny urząd statystyczny, iż tegoroczny zbiór żyta przyniesie nam około 24 procent mniej ziarna, zbiór pszenicy o 14 procent mniej, aniżeli w roku ubiegłym.

Niestety, obliczenia powyższe były zbyt optymistyczne, zbiory bowiem tegoroczne dadzą nam prawdopodobnie zbóż chlebowych o 30 procent mniej, aniżeli w roku ubiegłym. W porównaniu ze zbiorami przedwojennymi zbierzemy w roku bieżącym naogół 1 640 000 tonn mniej.

Nieurodzaj dotknął przedewszystkiem 4 województwa małopolskie. Niekorzystną dla zasiewów okazała się ubiegła zima, potem przyszły dwukrotnie wielkie i ciężkie wylewy potoków górskich, a wreszcie na pszenicę rzuciła się niezmiarka. Nieurodzaj dotknął też północne Pomorze, zwłaszcza powiaty; kartuski, kościerzyński, wejherowski, a częściowo i starogardzki. Na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej zbiory tegoroczne naogół będą mniej niż średnie, a ziemie wschodnie będą miały w roku bieżącym zbiory wyższe, aniżeli w roku ubiegłym. Zaznaczyć przy tej sposobności należy, iż w całej Polsce ujawnia się niezwykle niepokojące wyczerpanie siły produkcyjnej ziemi pod względem nawożenia, tak iż w kierunku usunięcia tego niedomagania muszą przedewszystkiem skierować się prace rządu i rolników.

Natychmiast po ujawnieniu nieurodzajów na Pomorzu i w Małopolsce, rząd podjął akcję pomocy i tak wspomnianym wyżej powiatom pomorskim udzieliło ministerstwo kolei 50 proc. opustów taryfowych przy przewozie nasion siewnych, województwom zaś małopolskim zniżki tej udzielono w wysokości 25 proc. Ministerstwo skarbu wyasygnowało na cele bezpośredniej pomocy kredytowej dla dotkniętych nieurodzajem rolników 2 milj. zł., które rozdzielać pocznie Państwowy Bank Rolny. Przyznano dalej rolnikom owym pewne ulgi w podatku gruntowym, a prawdopodobnie przyznane one zostaną i w zakresie płatności rat podatku majątkowego. Ulg taryfowych na przewóz nawozów sztucznych rząd udzielić nie mógł ze względu na to, że taryfy na nawozy tę są bardzo niskie, a zastosowanie w nich ulg naraziłoby poważnie zasadę samowystarczalności naszych kolei państwowych.

O ile chodzi o wpływ tegorocznego nieurodzaju zbóż chlebowych na wyżywienie państwa, to zaznaczyć należy, iż bezpośrednio niebezpieczeństwa niema.

O wywozie zbóż chlebowych zagranice państwa nie może być mowy, i to bez względu nawet na jakąkolwiek działalność rządu. Rząd jak wiadomo, nie może już na podstawie ustwy o regulowaniu stosunków celnych zakazać wywozu zboża, może natomiast je obłożyć odpowiedniemi cłami wywozowemi. W istocie też, komitet Rady ministrów przyjął na jednem z ostatnich swych posiedzeń tekst rozporządzenia ministrów: skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu, ustalającego cła wywozowe i ich wysokość od szeregu artykułów. Z artykułów rolniczych, cłami temi obłożone zostały: żyto, buraki cukrowe, pasze objętościowe i treściwe, oraz konie. Wysokość stawek celnych od artykułów tych, z wyjątkiem żyta, określono już, co do żyta zaś, to powzięte zostanie rozstrzygnięcie dopiero po zwołanej przez rząd na 2 września br. konferencji gospodarczej, która będzie już mogła z całą stanowczością ustalić ilość rozporządzalnego w Rzeczypospolitej żyta.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż celem zapewnienia aprowizacji Śląska, ministerstwo kolei żelaznych obniżyło znacznie swe taryfy przewozowe na ziemniaki do stacji śląskich, z ważnością już od 15 września br.

Na podstawie powyższych danych, należy na naszą najbliższą przyszłość aprowizacyjną zapatrywać się bez zbytniego niepokoju, z tem jednak, że oszczędność i celowe zużycie naszych środków żywności jest bezwzględnym nakazem chwili tak dla rządu, jak i wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Pożyczki rządowe dla rolników.

1. Rządowy Bank Rolny.

„Poradnik Gosp." pisze: Wiele rozmaitych utrudnień powojennych mają do dziś dnia rolnicy. Takiem też utrudnieniem jest między innemi wielka trudność otrzymania jakiejkolwiek pożyczki. Ani na kupno ulepszonych nasion, nawozów sztucznych, narzędzi lub dobytku, ani po klęsce gradowej — nigdzie nie można dostać koniecznie potrzebnej pożyczki. Niejeden rolnik musi mieszkać w połatanych zgliszczach własnego domu lub kopie jak kret nory w ziemi, bo po pożarze odbudować się nie ma za co; żywnia padnie, odkupić niema sposobu; ziemia źle uprawiana z braku dobrych narzędzi, z roku na rok mniejsze wydaje plony. I tak gospodarstwa wielu rolników słabną z dnia na dzień, a niemożna dostać pieniędzy, aby jej zasilić. Wobec nieustannego spadku wartości marki polskiej i ciągłej niepewności, co będzie jutro, ani rząd ani ludzie nie mogli dotychczas przyjść z pomocą. Ludziom niema się co dziwić, rząd zaś, pochłonięty najprzód obroną państwa, a potem naprawą skarbu i pieniądza, nie mógł sprostać jednocześnie innym potrzebom ogółu.

Dziś najtrudniejsza droga jest już poza nami. Najprzód wskrzeszoną wolność Ojczyzny obroniliśmy od chciwych wrogów, potem zaś naprawa skarbu, rozpoczęta w jesieni przeszłego roku, zakończyła się szczęśliwie: skarb naprawiony i mamy już własne, dobre pieniądze. Z nastaniem zaś dobrych pieniędzy, które będą miały stale wartość jednakową, znów są możliwe bezpieczne pożyczki.

Przed dwoma laty rząd polski utworzył bank pożyczkowy dla rolników, nazwany „Państwowym Bankiem Rolnym". Mieści się on w Warszawie przy ulicy Trauguta, w domu pod liczbą 11. Ale dotychczasowa działalność tego banku była słaba, bo z bra-

ku pieniędzy rząd nasz nie mógł zapokoić potrzeb całego rolnictwa. Dopiero dziś działalność ta z każdym dniem się zwiększa, bo rząd udzielił bankowi kilka miljonów złotych i bank rolny daje już sześcio- albo dziewięciomiesięczne pożyczki rolnikom najbardziej potrzebującym, a może za jaki rok będą również pożyczki kilkoletnie na kupno lub dokupno ziemi.

2. Kto może starać się o pożyczkę, na co i jaka to pożyczka.

Pożyczki z banku rolnego mogą otrzymywać teraz tylko właściciele lub dzierżawcy drobnych gospodarstw. Mogą je również otrzymywać właściciele lub dzierżawcy gospodarstw średnich, ale nie większych niż 179 morgów (100 hektarów), o ile gospodarstwo leży w dawnej Kongresówce, czyli w jednej z dziesięciu dawnych gubernji Królestwa Polskiego. Jeśli zaś gospodarstwo znajduje się we wschodnich województwach Polski, to można otrzymać pożyczkę i na nieco większe gospodarstwo, aż do 357 morgów (200 hektarów albo 183 dziesięciny).

Pożyczkę można otrzymać tylko w następujących wypadkach:

1. na kupno potrzebnych nasion,
2. na kupno nawozów sztucznych,
3. na kupno dobytku żywego lub martwego,
4. na naprawę zniszczonych budynków,
5. w razie szkody, wyrządzonej w gospodarstwie przez pożar, powódź lub inną klęskę „żywiołową“.

Kogo zniszczył grad, ten z banku pożyczki nie otrzyma; w tym wypadku trzeba zwrócić się do urzędu powiatowego, który ma na to pieniądze, wyznaczone przez ministra od rolnictwa.

Bank daje pożyczki tymczasem tylko na 6 miesięcy. Jednakże w wypadkach wyjątkowych pożyczka może być udzielona na 9 miesięcy.

Pożyczka może wynosić kilkadziesiąt, kilkaset, a nawet parę tysięcy złotych, podług życzenia i potrzeby.

Od otrzymanej pożyczki trzeba płacić procent czyli odsetki, mianowicie 21 od sta za rok, albo 15 i trzy czwarte od sta za 9 miesięcy, albo wreszcie 10 i pół od sta za pół roku. Kto więc pożyczy, naprzykład, 100 złotych, temu wypadnie zapłacić procentu 21 złotych za rok, lub 15 złotych i 75 groszy za 9 miesięcy, albo 10 złotych i 50 groszy za pół roku.

Pożyczka musi być należycie zabezpieczona albo na hipotece, albo przez poręczycieli.

Kto ma grunt zapisany do ksiąg hipotecznych, ten pożyczkę otrzyma na hipotekę, a więc bank wpisze do księgi hipotecznej, że właściciel gospodarstwa dłużny jest tyle a tyle.

Kto nie ma hipoteki, ten musi wystarać się o 3 poręczycieli, również właścicieli gospodarstw lub innego jakiegobądź majątku.

3. Jak starać się o pożyczkę.

Kto chce starać się o pożyczkę, ten musi przysłać do rządowego banku rolnego w Warszawie stosowne podanie. Można to podanie przysłać pocztą, albo też złożyć w banku przez kogoś zaufanego lub samemu, ale w każdym razie na piśmie. Do podania należy dołączyć na osobnych arkuszach papieru:

1. szczegółową wiadomość o tym, który stara się o pożyczkę, napisaną i poświadczoną przez urząd gminy:
2. szczegółową wiadomość o każdym z trzech poręczycieli, napisaną i poświadczoną również przez urząd gminny — albo zamiast tego, wyciąg z ksiąg hipotecznych.

Dobrze jest dołączyć również do podania (choć bank tego koniecznie nie wymaga) stosowne poparcie prośby przez stowarzyszenie rolnicze, związek lub kółko rolnicze, albo jakąś spółkę mleczarską, rolniczą czy inną.

Podanie, jako też załączone do niego arkusze, są wolne od opłaty stemplowej i żadnych znaczków stemplowych nalepiać na nich nie potrzeba

Skoro podanie i wszystkie do niego załączniki będą napisane, trzeba włożyć wszystko razem w kopertę i na kopercie napisać wyraźnie adres:

Do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie ul. Traugutta 11.

List wysłać pocztą, jako polecony czyli zabezpieczony od zagubienia.

Rozmaitości.

Międzynarodowy kongres robotników. Jak się dowiadujemy organizowany jest międzynarodowy kongres robotników rolnych, który odbędzie się w Berlinie dnia 17 września br. Na kongres ten, jako delegaci robotników rolnych mają wyjechać z Polski posłowie Piotrowski, Dziękielewski i Sledziński. Związek zaś robotników rolnych reprezentować mają Kwapiński, Nowicki, Baranowski i Neumark.

Polskie żyto w Ameryce. Rolniczy instytut doświadczalny w Nowym Jorku zrobił odkrycie, iż polskie żyto, przywiezione z Karpat, nadaje się wybornie do uprawy w północnych okolicach Stanów Zjednoczonych i Kanady. Polskie żyto na gruncie amerykańskim przekształca się w odrębną odmianę o bardzo niskiej słomie, lecz dużych kłosach. Ma zaś tę zaletę, iż na pełne rozwinięcie się, i dojrzenie potrzebuje zaledwie 70 dni.

Ponieważ w północnych częściach Ameryki tak długo mniej więcej trwa okres letni, przeto można tam z korzyścią siać polskie zboże.

Rolnicy amerykańscy dali już zlecenie na zakupy większych partji „górskiego zboża“ z Polski celem rozszerzenia plantacji w zimnych górskich okolicach Stanów Zjednoczonych.

Ziarno polskie, oprócz tej ważnej zalety, iż rozwija się w ciągu 70 dni, odznacza się wielką zawartością mąki i nie ustępuje w dobroci najwyższym gatunkom amerykańskim.

Bejcowanie zboża siewnego. Jednym z najważniejszych warunków otrzymania zdrowego plonu jest wysiewanie zdrowego ziarnia. Ziarno siewne winniśmy brać z pól, na których nie występowały choroby. Zdarza się jednak dość często„ że nie rozporządzamy ziarnem otrzymanem z pola, na którem nie było główni lub śnieci, nie było choroby powodującej ciemne paski na liściach jęczmienia. W tych wypadkach należy ziarno bejcować, to znaczy moczyć w cieczy, która zabija zarodniki grzybka pasożytniczego. Dobrze wykonane bejcowanie ziarna winno zabić wszystkie zarodniki grzybka powodującego chorobę rośliny, nie zabić zaś samego ziarna. Najczęściej zboża są bejcowane za pomocą wodnego roztworu formaliny i wodnego roztworu siarczanu miedzi czyli sinego kamienia.

Bydło na Wołyniu tanieje. Na Wołyniu jarmarki odznaczają się ogromną ilością przyprowadzonego bydła, wskutek czego dała się zauważyć znaczna niżka cen. Fakt ten należy tłumaczyć tem, że włościanie z powodu nieurodzaju, nie mając czem przezimować inwentarza starają się go pozbyć jak najprędzej. Korzystają na tem najwięcej dostawcy wojskowi, którzy bydło wprost za bezcen skupują.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.